

DWUTYGODNIK HARCERSKI **CENA 20 GR**



**WESOLEGO
ALLELUJA**

SKAUT

T. XXIV

15 marca 1937

Nr 14



DALEJ * Z * POSAD * BRYŁO * ŚWIATA

DOKAD DĄŻYMY?

Rant oka na ruch skautowy w ostatnich latach wykazuje pewne zasadnicze tendencje: 1. wzrost jedności w kierunku niwelacji różnic międzynarodowych, 2. usiłowania odśrodkowe niektórych państw — wykorzystania skautingu dla celów polityki narodowej. (Ruch oficjalny młodzieży). Oparcie o religie ma być najsilniejszą spójnią naszej organizacji. Stąd w skład Komitetu Międzynarodowego, powołano tzw. doradców Kościoła katolickiego.

Jako trzecie znamie obecnego skautingu uwidacznia się rosnąca liczba ludzi dorosłych w organizacji, stwarzających nadbudowę ruchu młodzieży.

ĆWICZENIA MIĘDZYNARODOWE

Zorganizowane przez Sekcję Ćwiczeń (dlużę Małkowską) Światowego Związku Skautek, odbywały się od roku 1955 (ostatnie w Adelboden).

Na program składa się 1. Część teoretyczna, 2. Ćwiczenia praktyczne. Te ostatnie obejmują nie tylko wyszkolenie techniczne, ale głównie mają na celu wzajemne poznanie pieśni, tańców i obyczajowości poszczególnych narodów.

SKAUTKI NA BAŁKANIE



Grecja posiada drużyny skautowe na ludzi stałym i siedmiu w wyspach w liczbie 514 członkiń. Największym uznaniem cieszy się tutaj obozownictwo, mimo trudnych warunków naturalnych (skalisty grunt, gorąco, brak wody). W 1935 r. odwiedziły skautki afeńskie — siostry Greczynki w Egipcie. Przyjęto entuzjastycznie Aleksandrii z widzieli następnie Kairo, odbywając drogę do Piramid na wielbłądach. Znamiennym dla ruchu w Grecji jest ścisła współpraca organizacji żeńskiej i męskiej. Główna Kwatery Skautek w Atenach mieści się w pięknym gmachu należącym do Skautów. Ruchem kierują państwo Courmoutis, strzegąc go od rozpolitykowania właściwego Grecji.

Jugosławia nie jest obecnie członkiem Światowego Związku. (Była nim od 1928—32). Powodem tego brak jednolitej organizacji naczelnej, unikającej wcale żywy ruch Skautek na terenie kraju. Prace nad reorganizacją podjęli Dr Ogapova i Dr Iwanić, naczelnik skautów jugosłowiańskich.

MUNDUR CZŁONKIN ŚWIATOWEGO BIURA SKAUTEK

Francz szaro-niebieski, bluzka niebieska z czarnym krawatem, kapelusz rękawiczki i pończochy szare i czarne półbutki. Odznaka członkini Światowego Komitetu jest konieczyńka, jak na flagie międzynarodowej w kole z niebieskiej emalii o srebrnych brzegach.



SKAUTING W PŁD. AMERYCE



Prym wiedzie Brazylia. Poszczególne organizacje rozrzucone są we wszystkich stanach, wszędzie w ścisłej współpracy z akcją kościoła. Obozy letnie cieszą się uznaniem biskupa Rio de Janeiro, kapelana obozowego, który ofiarował na ten cel dom i grunta. W cieniu eukaliptusów przybranych flagami wszystkich narodów obozuje Braganza od stycznia do marca, zjeżdżając tu również na karnawał (nawet zuchy!). Pierwszy oddział skautek w stolicy Peru zorganizowała przed 3 lata córka brytyjskiego ministra Sara Forbes. Pracują one głównie w szpitalach i ochronkach, ciesząc się poparciem prezydenta republiki, którego córka jest jedną z drużynowych.

Wśród niezwykłe ciekłych warunków materialnych tworzy się skauting w Urugwaju. Jednakże dzieci najuboższe nawet — i niejednokrotnie w niedłej żyjące, stanowią doskonały materiał dla realizacji idei skautowej. Poszanowanie munduru i odznaki jest u nich należycie pojmowane.

SKAUT

DWUTYGODNIK MŁODZIEŻY HARCERSKIEJ
POD REDAKCJĄ WIKTORA FRANTZA

Tom XXIV

Nr 14 (337)

RAMIĘ KRZEP! OJCZYŹNIE SŁUŻ!

CZUWAJ!

Harcerstwo polskie

*Drużyno! Hufce! Chorągwie! — Rycerze na służbie bożej!
którym harcercskie hasło nad sercem gra jak spłż —
a łoty wasze wiedzie zwycięski Błoty Orzeł —
ślakami burz i wichrów ku słońcu wazyż i wazyż!*

*Do was tem hasłem „Czuwaj!” ojezyczna świata wola:
w słońcu i obozy jak rozkóz twarady śle —
jak dźwięk bojowej traby Michata Archaioła
uetera gromkie hasło we wasze serca łwie!*

*Czuwaj, jakoś przysięgał na honor, rycerzu!
Czuwaj na błędnych drogach, na rozstajach świata —
tam się z tobą w gwiazd cisyzy wielki Bóg sprzymierzy
i człowiek się tam z tobą w cierpieniu pobratá.*

*A ojezyczna cie w błękt otuli niebiosów,
gdý w poranek srebrzysty na czałach stał bezdziej —
pokłonia ci się z szmerem zbudzone z snu kosy,
perłami ros cie skropia tracone gąlezi.*

*Czuwaj z uchem przy ziemi na nocnych wędzacth:
Ziemni zasępiła do cie jak matka rdzonna
i w piersi jej zasłyszysz krwí swej wiosnę tętna,
boś jej syn, bo wyszedłś z jej świętego łona!*

*Postyszysz głósy z mogił wielkich twych wrajoćów,
co szacelił się w herbie sława i honorom —
a miosąc przed ojczyzná swą farczek jak słózek
szli pod Granwald i Chocim, Kluszyń i Cecore.*

*Z wędet dalekich „Czu — wój!” przeciągle usłyszysz —
wytężysz słuch... drąpnie serce: zlemia gra od kopyt...
Rycerz jak bór ogromny... poznasz: Zwiźsz!
gwiązdy zmłata w galopie z nieb pawic pier szmopem.*

*Wprost na ciebie... Płacówki objędzła po nocy...
Patrzy ci prosto w serce przez przybliby wizer...
Widzisz: piorun na gwiazdach nad tobą migocze...
to On cie błogosławi miecza swego krzyżem.*

*Drużyno! Hufce! Chorągwie! — Rycerze na służbie bożej!
którym harcercskie hasło nad sercem gra jak spłż —
Czarny Zawisza, Wódz wasz na sercu nam połóżył
swojego miecza honor i Chrystusowy krzyż!*

Józef Aleksander Galuszka

1 Wielkie umysły rządzą światem, wielkie serca go zbawiają
Orzeszkowa

skromniej. Niestety, nie udało się. O-toczono mnie, pytano o nazwisko, szarpać moje wysłuchane ubranie śmiejąc się i drwinąc ze mnie. Cóż ja mogłem przeciw takiej łziebie. Oparłem się o drzewo przydrożne, a z oczu popłynęły łzy.

Nagle chłopcy ode mnie odskooczyli, a równocześnie na mojej głowie spolem harozta.

— Jak się nazywasz, maly? — spytał mnie serdecznie.

— Mazur Stanislaw, — odrzekłem nieśmiało.

— A skąd?

— Z Górk.

— Z Górk? A jak się tu dostałeś?

— Pieszko. Jestem sierotą i dołem do miasta szukać pracy.

— A tym, co zrobiłeś, że cie opadli?

— Nie.

— Dobrze. Zostań tu chwilkę, ja pójdę do nich.

Pośzedł. Chłopcy z początku nieufnie, potem coraz śmiejeli do niego się zbliżali. Nie wiem, co im powiadział. Widocznie przemówił im do serca, gdyż wszyscy, jakby różdżką czarodziejską zmienieni, przwzili mnie przepraszając podając mi swe dłonie. Czulem się nieswojo podczas tych ceremonii. Po raz pierwszy mnie przepraszano, po raz pierwszy podano mi dłoń. Z podziwem patrzyłem na swego osobowidziela. Podobal mi się jego mundur harcercski, jego postawa rycerska, a nade wszystko jego dobroć i harcercskie serce.

Noc się zbliżała. Pilno mi było w drogę. Podziękowałem harcerczom za obronę i chciałem ruszyć jak wst, by poszukać sobie noclegu. Lecz ten mnie zatrzymał i zabrał z sobą do obozu.

Oboz ten leżał na tym samym miejscu, gdzie się obroniłem. W nim dopiero w całej pełni poznałem ducha harcerczy. Myło mi wśród nich dobrze jak dawniej w chaacie rodzinnej, gdy ojciec i matka żyli. Zaoomyałem o moim siercotwie i tulaczce. Usiadłem z nimi przy ognisku, wpatrywałem się z zachwytem w żywołowe płomienie, słuchałem ich pieśni i gawęd, czulem ich miłość, koleżeństwo i prawoc.

Gdy po wspólnej modlitwie przy dogasającym ognisku znalazłem się na posłaniu w namiocie, długo nie mogłem zasnąć. Marzyłem o mandurkach harcercskim, o ognisku, o ostatnich przeżyciach... Straszna mi była myśl,

że jutro będą musiał miejsce to opuścić. Staralem się o tym nie myśleć. W końcu postanowiłem poprosić komendanta, by pozwolił mi dłużej pozostać w obozie.

Nazajutrz rano staralem się spotkać komendanta i przedłożyć mu swoją prośbę. Stanąłem przed nim nieśmiały, lecz jego uśmiech dodał mi odwagi. Przychylił się do mojej prośby, nawet więcej, przyjął mnie za ucznia krawieckiego do swego warsztatu.

Zostałem więc harcerczem, gdyż spotkałem serce i czyn harcercski, a serca i jako sierota szukałem. Odtąd przestałem być sierotą, bo harcercze stali mi się braćmi, a drużyna domem rodzinnym.

Komendant skończył. Druhowie o-toczyli go w kolo pragnąc mu okazać swą wdzięczność i przywiązanie, lecz on cęcha uniknąć owacji rozpoczął swą ulubioną piosenkę.

I znowu płynęła pięść wesoła, z głębi serc gotowych do poświęceń dla Ojczyzny, dla bliźnich i ubogich.

* * *

Noc zapadła głucha i ciemna. Oboz pograżony był w głębokim śnie. Z dala przesuwały się dwa cienie. Była to warta. Szli obaj długo w milczeniu. Nagle jeden odezwał się cicho.

— Roz rozumiem — rzekł.

— Roz rozumiesz?

— Rozumiem dlaczego nasz komendant ma takie dobre serce dla biednych. Nieraz widziałem, jak spotkał swego obdarłego chłopca, brał go do swego warsztatu i przedzej nie wypuszczał, aż całe ubranie było naprawione.

— Widziałeś?

— O, jeszcze więcej widziałem. Kilka razy zawałał mnie do siebie i mówił: Bolku, weźnij te paczki i zanieś ją pod wskazywanym adresem.

— A co w tych paczkach było?

— Nie wiem, ale tak się domyślam, że pewno nasz komendant uszył jakie ubranko i posłał tym biednym ludziom.

— A ja nie mogę pojąć, jak on ulem podese do chłopców. Tyle jak on ulem Stachowi i Jurkowi o harcerczach, a oni tylko się ze mnie śmiali. Przyszedł komendant, rzekł słowko, a wkrótce potem Jurek i Stach w drużynie.

— Nie rozumiesz? Przecież nasz komendant często powtarza: Młodzieczonej nie zdobywa się tylko słowami, ale czynem i sercem harcercskim.

Tak oni z sobą gwarzyli...

Sylwester Gracjanczyk

O TEM CO BOLI

Artykuł ten został nadesłany „Skautowi” w związku z urzędową przez nas kolejką i jest wyrazem osobliwych przekonań Autora. Pisownię Autora zachowaliśmy.

Byłem zawsze, od samego początku, wrogiem waszego ruchu, wszczętego przez niewiernych i niewdzięcznych moich uczni. Ostrzeżalem Andrzeja Malkowskiego, że nie trzeba szukać obcych wzorów w Anglii dla organizacji młodzieży, lecz raczej nasładować filomatów i filaretów. Oburzał mnie B. P., który sasa się za szpiega podawał. Ale opinia ujemna była pobita faktem, a fakt waszego trwania i rozwoju godzi mnie z wami, w nadziei, że podobnie jak inny ruch międzynarodowy, mający obce pochodzenie, mianowicie socjalizm, także skautyzm w miarę swego rozrostu zwróci się coraz to więcej do narodowych tradycji.

Wiele chęć z tej sposobności skorzystać, aby w duchu tych tradycji dać wam swoje rozwiązanie zagadnienia, które obecnie nainamietniej przejmują młodzież, mianowicie w jaki najprzystojszy sposób mogłaby Żydów pozbyć się z Polski, nie łamiąc zobowiązań, które nasi przodkowie zacięgnęli dając im przytulenie, ani praw, jakie oni niewątpliwie u nas nabyli.

W kwestji żydowskiej zamalo byław ugledniani przykry fakt niewątpliwy, że międzynarodowe żydowstwo stanowi wielką potęgę obiektywną, trudną do pokonania. Wynika to z następujących okoliczności:

1. Żydzi są solidarni — my jesteśmy podzieleni na partje i partjki, i większość części naszych sił używamy na walkę między sobą.
2. Żydzi nie rozporządzają większymi środkami materialnymi.
3. Żydzi mają daleko jaśniejszą świadomość wspólnego celu, ku któremu zgodnie dają — panowania nad światem.
4. Żydzi mają daleko rozleglejsze i więcej wpływowe stosunki w kilku kierunkach. Oni mają wpływ na kapital międzynarodowy, wpatrywają się w organizację pracy. Mają duży wpływ na działalność i opinie naukowe, a nawet na filozofje. Najznakomitszy i najwięcej czytany wśród żyjących filozofów, Bergson, jest Żydem, wśród uczonych Einstein, wśród pisarzy i publicystów cła zastępy takich zdolnych Żydów, jak Brandes, Disraeli, France, Maurois etc.

Chęć wroga pokonać trzeba zadać sobie sprawę z tego, jakimi siłami rozporządza. Należy wyniszczyć jakąś nową broń, której nasz wróg nie zna. Idźmy za przykładem wielkiego króla Dawida, który jako nieznaną jeszcze pastery, pokonał uzbrojonego od stóp do głów obryzma Goliata. Dawid wgardził temi środkami, do których nie był przyzwyczajony, użył procy i kamyczka, których Goliat nie znał, i zabił obryzma.

Gdzie ta proca, którą moglibyśmy międzynarodowo żydowstwo pokonać? Jest to broń, którą Żydom zawiądzaliśmy, lecz ja znacznie udoskonalliliśmy, i jeśli ja umiennie Żydom oddamy, to się oni dobrowolnie z Polski wytnosą, zachowując wdzięczność i cześć dla polskiego narodu.

Gdy Żydzi w naszym kraju osiadali, przywieźli oni z sobą wyobrażenie narodu wybranego i za taki się poczytywali. W imię tego wyobrażenia i pyśniali się jako wyższoscia ta czystością rasy. Myśny żydowcięcia kilka plemon, a w tem i Żydów dopuścili do udziału w naszym narodowym życiu i przyniili się jako wyższoscia ta czystością rasy. Myśny żydowcięcia kilka plemon, a w tem i Żydów dopuścili do udziału w naszym narodowym życiu i przyniili się jako wyższoscia ta czystością rasy. Myśny żydowcięcia kilka plemon, a w tem i Żydów dopuścili do udziału w naszym narodowym życiu i przyniili się jako wyższoscia ta czystością rasy.

Opócz Polaków, Czesi, Słowacy, Łużczanie, Kaszubi, Białorusini, Rusini, Moskale, Słowency, Krocaci, przybywali do Polski i stawali się Polakami. Także z germańskich ludów prócz Niemców, Daniczcy i Szwedzi, a troche i Szkoci osiadali w Polsce i mnożyli zastępy Polaków. Nadto pokrewne ze Słowianami plemona Litwinów, Prusaków, Lotyszcy, składały się krwią swoja na naród polski. Naruszenie z a-żyjatekich ludów Żydzi, Ormianie, Tatarzy, Turcy, Cyganie, Węgrzy, polszczyli się i wsiałki w polski naród, podobnie jak Rumuni i wielu Francuzów oraz Włochów.

Bóg często schodzi pokryjoma i puka do drzwi Twoich, aleś rzadko w domu

Mickiewicz

O jednych tylko Żydach między narodami mówi się osobno

Tetmajer

Wszystkie to ludy przyjmowałyśmy bez nieufności ani wyniosłości, bo nauczyliśmy się odróżniać plemiona od narodu i rozumieliśmy, że na jeden naród wiele plemion trzeba. To stanowi naszą wyższość nad Żydami, którzy naszą wyższość z nimi spokrewnionymi Arabami nie umieją się pojednać, i krwawe z nimi prowadzą walki. Nasza siła stanowi miłość, z którą potomków powyżej wylczonych 25 ludów przyjmujemy, a za swoich uznawaliśmy, karnaliśmy i za swoich uznawaliśmy. Jeśli taka miłość znacząca licznym plemionom w jeden naród zaszczepić Żydom, jeśli w nich obudzić ambicję stworzenia jednego narodu z liczących plemion, zamieszkałych krajach i Mezopotamii do Arabii, to nowe uczucie świadomości narodowej, przeciwległe solidarności i wylczoności plemiennej, ogarnie Żydów polskich i wytworzy ruch żywiołowy powrotu do Ziemi Obiecanej, dziś zamieszkałej po części przez inne plemiona, przeważnie po bratymów.

Aby tego dokonać, trzeba przede wszystkim, żeby młodzież polska sama wyrzeka się obcych bogów, i zwróciła się całą duszą do polskiego mesjanizmu. Skoro polubił się angielski język, czytanie w tym języku dzieła o polskim mesjanizmie¹⁾, pisane przez Polaka, który na nie w naszym kraju nie mógł znaleźć wydawcy. A przede wszystkim zabierze się do gruntownego poznania Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego, Cieszkowskiego, Wyspiańskiego, Norwida, Stanisława Szczęsnopawłowskiego, Antoniego Cholewickiego, Edwarda Abramowskiego, Wojciecha Dzieduszyckiego, Artura Górskiego, Eugeniusza Kwiatkowskiego, Stefana Buszyszyńskiego, i wielu jeszcze innych, do nich podobnych, u których znajdziemy romantyczne oświeblenie myśli narodowej polskiej i postamiennictwa polskiego narodu. To postamiennictwo jest tak wielostronne, że nie da się jak naszym Niemceklom, lub socjalizm żydowski wyrazić w jakimś krótkim i dobitnym hasle.

Wymaga ono głębszego zrozumienia całości bytu, w której każdy naród zajmuje właściwe sobie miejsce. W Malej Azji i Arabii są liczne plemiona od tysiącleci zwalczające się wzajemnie, i Żydzi mają wyraźne powołanie, by je z sobą na zawsze pogodzić i zaspokoić, wnosząc do ich życia ideał narodowej świadomości, łączący

Żydów z Arabami, a nawet z Turkami i Persami w jeden naród, sięgający od Angoru do Mekki i Adenu, od Bagdadu i Teheranu do Jerozolimy.

Taka możliwość nigdzie nie może zaszczepić Żydom lepiej niż w Polsce, gdy polska młodzież przejmie się własnym mesjanizmem, i zapalem swym przebudzi kolegów Żydów z tysiąclecnej pogoni za zyskiem.

Skoro mówicie, że pieniądze nie lubicie, to tem łatwiej wam będzie idealny, bezinteresowny mesjanizm Żydom zaszczepić. Aby odwrócić ich uwagę od pogoni za zyskiem, trzeba nawet dopóki wśród nas żyją, zwalczać ich jednostronną skłonność do handlu, nie u nich nie kupuje, a ułatwiający naszym rodom rozwój handlowych uzdolnień, abymy sobie potem łatwiej bez Żydów umieli dać rade.

To uczynimy z miłości ku Żydom, bo jednostronne nastawienie na zysk handlowy psuje ich narodowy charakter.

Tak samo trzeba szerzyć hasło, żeby nie pracować u Żydów, i nie przysparzać im bogactw. Natomiast można im dawać pracę ręczną i zarobek w warsztatach polskich. W Palestynie, Mezopotamii i Arabii będą musieli pracować na roli i w rzemiosłach, a u nas zbyt jednostronnie skierowali się ku zajęciom myślowym jako prawnicy, lekarze, nauczyciele, więc trzeba im także dopomóc w odwróceniu od tych zajęć, i zaufać wyłącznie polskim adwokatom, lekarzom i nauczycielom. Gdybyśmy nie czytali pism żydowskich, nasza prasa wywołoby się od ich publicystyki, która dla nas jest więcej szkodliwa, bo tysiąclecie niewoli, wygnania, powiewki, wyrosły na umysłach żydowski pewnie piętno, które jest sprzeczne z duchem polskim.

Ale to nasze wyzwolenie od wpływów żydowskich powinno być wolne od nienawiści — politykowane żyźliwością i nawet nakazaną nam przez Mickiewicza czcią dla Izraela. Cześć dla Izraela pozwala rekować Żydom świętą przyszłość, która w ich siadających z nią krajach, Izraela w ich stanach uwalnia od ciężarów, które na siebie przyjęli w naszym kraju — zastąpić ich w szkolnictwie, leśnictwie, adwokatuzie, handlu i przemyśle. Trzeba rozwinąć nasz własny handel i przemysł, nasze wychowanie narodowe, nasze leśnictwo i naszą adwokatuzę.

To wszystko zależy od nas, i nie wymaga żadnych gwałtów ani umieszczania kolegów na oddzielnych law-

kach. Czejmy Izraela, ufając w jego przyszłość opartą na powrocie do ziemi ojczyznej, jako do ziemi obiecanej (Gdy wszyscy Polacy w te przyszłości Izraela uwierzą, udzielił swój wiarę Żydom, i zacznie się radosne wyhodowanie. Będziemy ich żegnając mowami i śpiewami, a nawet podarkami naszych wylczonych w naszym kraju. Będziemy ich czcić i szanować za ich niepospolitą cnotę, których brak nam polega: za pracowitość, za wytrwałność, za solidarność rodzinną, za czciść dla wieku i młodości, Oby nasi księża zdobyli sobie jakieś powszechne uznanie w narodzie, jak naukowcomiśi rabini wśród swoich.

Uczmy się od nich, a nawzajem budźmy w nich ich świadomości narodowej semickiej, która nas od nich wyzwoli. Świadomość narodową wyzwała z upierania się przy plemiennej odrębności, łączy liczne plemiona w daleko mniej liczne narody.

Zaden naród europejski nie miał tak liczących pierwiastków różnych etnograficznie, jak naród polski. Nasze położenie między Europą a Azją pozwoliło nam czerpać materiał etnograficzny z Zachodu i ze Wschodu, mieszając krew wielu plemion w nowym typie Polaka, nie dbającego nadmiernie o tradycję przodków, ale głównie o dążenia i aspiracje, które ułatwiają życie przyszłym pokoleom narodu.

Badałmy myślowo, wciągamy do tych badań kolegów Żydów, aby zapalali chęcią nasładowania polskich ideałów mesjanicznych. Polski mesjanizm polega na chęci służenia innym ludom, bez umiarkowania nad nimi. Żydowski mesjanizm miał za podstawę wiarę w wyłączne powołanie Żydów i ich prawo do panowania nad światem i do wyzyskiwania innych. Niemiecki rusyzm jest nieudolną parodią polskiego mesjanizmu. Te fałszywe mesjanizmy trzeba siłą prawdy i przykładu stopniowo przeobrazić w mesjanizm typu polskiego. Niemcom trzeba ukazywać ideał dobrowolnej asymilacji germańskich plemion od Skandynawii do Tyrolu i Szwajcarii niemieckiej, dla wytworzenia jednolitego, germańskiego narodu, w którym nie mogłby przewodzić Prusacy, tylko szlachetniejsi południowi Niemcy. Żydom trzeba na przykładzie Polski zagrzewać do stworzenia jednolitego, semickiego narodu z Izraela, w tym czasie wzajemnie się zwalczających. Gdy ten ideał zostanie przez nich przyjęty, to Polskę opuszczą, bo zrozumieją, że w Polsce jest miejsce tylko na jeden

naród z wielu plemion powstały i że ideał semickiego narodu w tym celu dla swej realizacji odrębnej ojczyzny od wieków przeznaczonej i obiecanej dla Izraela.

Głębokie rozkolewania od najwcześniejszych lat złożył ten prawdy niemożliwi nam zyciela postawę względem czasowo jeszcze wśród nas przebywających Żydów, których będziemy zachęcać, aby przeważała praca ręczną, zarabiali na swe utrzymanie. To ich zmusi do wyprzedania stopniowo nieruchomości i przedsiębiorstw, które zresztą przy solidarnej postawie Polaków stracą wiele na swej wartości obojętnej. Powodzenie takiej polityki zależy najwięcej od tego, żeby nie była ona dyktowana nienawiścią i pogardą, lecz szczerą żyźliwością i filozofią dla wylczonoego plemienia. Kiedy czasowo przegraliśmy, gdy we wszystkich innych krajach było przesławdane, Żydzi są naszymi gośćmi, i nie możemy im pozwolić, by psuli nasze porządki rodzimę, wnosząc do naszego handlu, przemysłu, szkolnictwa, adwokatuzi, leśnictwa, tony fałszywe, wynikające z ich wiekowej niewoli.

U nas, wśród narodu rolniczego, powinni nauczyć się pracować na roli i w rzemiosłach, aby się przygotować do wychodzenia z kraju, w którym życie przygniać, jednak pozostali obcem ciałem, hamującem naturalny rozwój naszego narodu. Szczególniej trzeba unikać myślenia, jakżeż Żydowski. Jeśli ich nie będziemy kupować, to przestaną wychodzić. Owocem żydowskiego ducha jest socjalizm, i wynikający zń konsekwentnie komunizm, który całe kraje może zniszczyć i ruiny. Te prądy są przeciwległe polskiemu narodowemu duchowi, i do powołania polskiego narodu należy obrona Europy przed tą wschodnią zarazą.

Poznanie tradycji polskiej i narodowej myśli twórczej stanowi najlepsze zabezpieczenie przed wszelkim krańcowym radykalizmem i hamowaniem indywidualnej swobody, niezbędnej dla tworzącej działalność. Zwroty znakomitych Polaków z epoki świętości Rzeczypospolitej ukaza nam ludzi, co nie szli za przelotnym nastrodkiem, ale mieli trwałe dążenia, i w takich odczo poświęcać wszelkie im dostępne czasowe przyjemności. Takich ludzi potrzebuje Polska dla spolenienia swego postamiennictwa: unji politycznej ludów, unji społecznej klas i unii religijnej wiary.

Wincenty Lutostawski

¹⁾ The World of Souls, Allen and Unwin 1924 — Penitence and Reincarnation, Allen and Unwin 1928 — The Knowledge of Reality, Cambridge University Press, 1930.

SZARY SMREK SZUMI

(o Trzyletnim Wyścigu Pracy)

ZWOLUJEMY KRAG RADY

Musimy ułożyć plan kampanii wiosennej. Na str. 41 ostatnich „Wiadomości Urzędowych” mamy instrukcję kampanii, każdy wódz zastępowy musi ją przeczytać, a potem na „Rade wodzów”. Już dziś musimy ułożyć plan „Powitania wiosny”.

Wiosna już puka do zamkniętych drzwi świata. Jeszcze krok a już... spójmy się. Bez planu stracimy najpiękniejszą część roku.

DRUHU ZASTĘPOWY!

Początek Kampanii wiosennej pomysłał jest w formie dobrego uczynku, jaki harcerze spełnili przynajmniej dnia 24 kwietnia 1937 roku w związku z „Dniem Lasu”. Ten dobry czyn spełniać będziemy zastępowi. Obowiązkiem Twoim Druhu Zastępowy jest wspólnie z zastępem wybrać jedną z porządnych czterech poniżej wyszczególnionych prac:

1) zasadzenie drzewa (wzajemnie wspólnie z innymi zastępami zaloszenie oddanego wam pod opiekę nieużytku). Miejsce wskaże wam miejscowy Komitet Dnia Lasu.

2) ustawienie tablicy informacyjnej (tablica powinna stanąć w miejscu wskazanym przez Komitet Dnia Lasu). Powinna stosownie do miejsca gdzie będzie ustawiona informować jak należy zachowywać się w lesie lub na młodej kulturze lesnej. Tablica powinna być polakierowana na biało o ozdobnych literach. Nie zapomnijcie co roku odwiedzić tablicę.

3) zawieszenie w miejscu wskazanym przez Komitet Dnia Lasu skrzynki-gniazda dla ptaków.

(Te trzy prace możecie wykonać dopiero po porozumieniu się z drużynowym, który znowu musi się porozumieć z hufcowym albo miejscowym Komitetem Dnia Lasu. Komitet przyczyni wam teren i materiał. Pracą wazną czy to będzie drzewo, czy tablica, czy gniazdo, macie się stale opiekować, aby nie poszła ona na marne).

4) wypuszczenie na wolność więzionego ptaka leśnego. Ptaka nie należy wykupować, lecz wyprosić bezpłatnie, zaczyna się na przy wykupieniu szkieletu kogoś, dlatego, że przy wykupieniu z większych miastach, okazują ptaki leśne na sprzedaż, wobec zwiększonego popytu.

WYCIĘCZKA

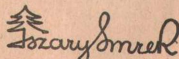
Wybrana praca zastęp wasz wykonana w wycieczce, przed lub po niej. Na wycieczce macie przeprowadzić kilka gier „leśnych” jak np. poznanie drzew po liściach, po korze i po zarysie (konturze), poznanie głosu ptaków, tropienie w lesie po drodze znakowanej liśćmi wybranego drzewa np. buku, debu, sosny, akacji itp., liśćmi układanymi na ziemi lub gałęziach przydrożnych. Na wycieczce tej zastęp wasz powinien zapoznać się z życiem lasu (jak rosła drzewa — kiedy lepiej, kiedy gorzej, — co im do życia jest potrzebne, co im szkodzi i kto, itp.) i życiem jego mieszkańców (mora! lasa, gniazdem ptaka, wodopojem liśny, zwierząt) — z pracą człowieka w lesie i dla lasu i co najważniejsze z tym, jak harcerze, przede wszystkim harcerzy, zapoznają się w lesie zachowywać. Zapoznać się z tym wszystkim uprzednio leśnik znajomy lub znajomy znajomego (kogoś np. z K. P. H.). A może wam w tym wyszukaniu leśnika pomoże drużynowy? Wycieczkę macie zakończyć ogniskiem. Przy ognisku popieścić a pomówić trochę o lesie, co wyciecie. Nie jeden z was wie dużo ciekawego, to niech innym opowie. Ognisko możecie urządzić wspólnie dla kilku zastępów.

Tam gdzie niepogoda lub warunki lokalne was do tego zmuszą, możecie termin „Dnia Lasu” w porozumieniu z Komitetem lokalnym przenieść na inny dzień stosowny.

Wskazówki dotyczące „Powitania Wiosny” znajdziecie w następnym numerze „Skauta”.

DRUHU ZASTĘPOWY!

Urządź to pięknie, tak by wszyscy z Twojego zastępu poznali urok tajemniczych dźwięków przyrody. A jak to zrobić napisz do mnie. A ponieważ przed świętami nie bedziemy z sobą rozmawiali żywcem. Wam bracia dobrych apetytów i serce pełnego radości i wiosny. Czuwaj!



Polowy harcerskie kupisz — tanio u pol. Dr. z BIERDZINSKIEGO, Biała — Bielsko ul. Głęboka 2. Ządaj szeszęgłowych ofert — informujemy natychmiast.

ZJAZD
W ROTTERDAMIE

(od naszego korespondenta)

Droży Czytelniczy! Dzisiaj opowiem o pewnym wielkim zebraniu skautowym, które się odbyło w naszym mieście Rotterdamie. Na dzień 2-3 stycznia zjechało się z całej Holandii ponad 700 starszych skautów, 40 angielskich i 15 z Belgii. Zebraniu temu przewodniczył naszemu naszemu programowi di Inz. de Jong. Program opracowali starsi harcerze rotterdamscy. Noeleg przygotowaliśmy naszym gościom w domach Holendersko-Amerykańskiego Towarzystwa Okręgowego, gdzie też odbywały się wszystkie posiedzenia.

Cały zjazd był pod znakiem Jamboree. Ku naszej uciechu — zaszczyliło swoją obecnością general Behrens, nowy przewodniczący złota i wygłosił piękne przemówienie. Słyszeliśmy w nim między innymi, że „ponad 1000 starszych skautów Holandii będzie pomagać w różnych pracach złotowych. Zorganizowano policję, straż ogniową, telefonij, szpitala itp. Wielu będzie pracować jako tłumacze, przewodnicy, pomocnicy itp.” Widzicie więc — ile to



pracy wymaga przygotowanie złota światowego.

Dh P. Powen, który zorganizował Jamboree w Birkenhead w Anglii w r. 1929, opowiedział nam w bardzo dołpej i wesoły sposób swoje wrażenia z tej pracy.

W niedziele rano 3 stycznia od rana uczestnicy zjazdu odbyli szereg wycieczek po mieście i okolicy, in. na lotnisko, w dzielnice starego Miasta — a potem wszyscy zjedźli wspaniale urządzenie portowe Rotterdamu.

Po południu odbyło się zamknięcie zjazdu i powrót do domów, dokąd jechali wszyscy pełni entuzjazmu z postanowieniem skorygowania wszystkich swoich wysiłków dla uświetnienia i pełnego powodzenia tegorocznego Jamboree.

E. Messritz — Rotterdam
(korespondent prot. J. T.)

JAK PRZENICOWANO FILM POLSKI

(od naszej korespondentki w Budapeszcie)

Ulotka reklamowa o filmie „Dzień wielkiej przygody”, którą w Spale wklejono w ręce dżowi Borszycyemu — że był początek. Obejrzawszy film, uznał dh Borszycy, że warto było i u nas wyświetlić. Wrociwszy do domu zaraz go sprowadził. Nasze „Władze” obejrzały to polskie cudo, poklasyły głosem i zawyrokowały: Ładne i interesujące, warto synchronizować. Druh Borszycy zabrał się do roboty. Długie miesiące żmudnej pracy upłynęły nim polski film przenicowano na język węgierski.

Bo co znaczy właściwie synchronizować? Wytłumacze na przykładzie: Dwie osoby deklamują jakąś rzecz w ten sposób, że jedna mówi treść, to znaczy dają głos, druga zaś wykonuje wszystkie odpowiednie ruchy. Chodzi więc o to, aby ruchowi ust we filmie

polskim poddać takie słowa węgierskie, aby się głos i ruch zupełnie, co do sekund pokrywały. Inaczej bowiem mówić że się zdarzy, że głos już zamilkł, a aktor na płótnie jeszcze rusza buzią, albo przeciwnie, co naturalnie mogłoby spowodować wesołość właśnie w chwili najmniej dla Borszycy trudną, bo trzeba doskonale znać dany język, aby wybrać odpowiednie synonimy, oddać dokładną treść i dostosować głos niski lub wysoki, który by odpowiadał zważaniu lub rozszerzaniu ust aktora.

Po zważeniu wszystkich tych trudności trzeba jeszcze dobrać odpowiednie artyzty. Trzeba znaleźć takich wykonawców, których głos miałby to samo zabarwienie, co aktorzy we filmie polskim. W wytwórni filmowej spe-

Trzeba obudzać miłość do celu, jakiemu człowiek poświęca się

Mickiewicz

Słowo prawdy pada cicho i leży długo, a potem powoli wschodzi

Mickiewicz

cialnie przyrzady mierza i próbuja glosy różnej wysokości i o różnym natezeniu. Gdy znajdują się odpowiednio glosy zaczyna się nakrecanie synchronicznego filmu w ten sposób, że na płótnie rozprywa się niema scena filmu polskiego, a aktor mówi przed aparatem zgodnie co do czasu, czyli synchronicznie treść wierszka.

Robota była ciężka, ale rezultat piękny. Już w listopadzie ubiegłego roku wyświetlono film na poranku skautowym w jednym z największych kinowych w Budapeszcie i spotkał się z jednogłośnie uznaniem. Niezadługo zaś, bo w marcu ukazuje się już jako normalny program dla całej publiczności kinowej. J. Peterówna

KALENDARZYK NA CAŁE ŻYCIE

Już ukazał się słoneczny kalendarzyk „Skauta” pn. „Uśmiechnij się”. Na bogatą treść tego kalendarzyka zaopatrzonego w wieczne kalendarium składają się m. in.: Prawda o śmiechu, O uśmiechu B. P., Trzy dźwięki, Różni-ka skautowa, Dobry humor, Najżywotniejsza treść harcerstwa, Rada na kłopotliwe, Magnes szczęścia, Przeszkody wesołości, Jak poznać charakter po śmiechu, Tajemnica powodzenia, Plan doskonalenia się, Wesoła gimnastyka, Śmiech najlepszym lekarstwem itd. itd. Broszurka jest bogato ilustrowana, zawiera szereg atrakcji i kosztuje tylko 35 gr, które możesz nadesłać w znaczkach pocztowych. Spiesz się bo nakład jest na wyczerpaniu.

Najserdeczniejsze życzenia

Wesołego Alleluja!

przesła swoim czytelnikom i przyjaciółom na całym świecie „Skaut”.

Best wishes of a very happy Easter to all brother Scouts and friends sends the „Skaut”.

„Skaut” envoie à ses lecteurs et à ses amis de toutes nations les Meilleurs Voeux de Pâques.

Tutorajin Pasokfestajin Bondezrojajin at staj Golegantaj kaj Geamkaj en la tuta mondo sendas „Skaut”.

Ten jest wolny, kto na wysokość wstępuje bez uciechy, a schodzi z niej bez żalu

Prus

PUZZLE-CRAFT

Wielki turniej umysłowy o zaszczytny totem harcerskiego Sherlocka Holmesa Regulamin turnieju w Nrze 8-9 „Skauta”



BIURO RZECZY ZNALEZIONYCH

(problem 6, rozwiązanie 3 punkty)



Należy podać która rzecz do której należy osoby. Za trafne oznaczenie otrzymuje się pełną ilość punktów, przy popełnieniu jednej omyłki — 2 punkty, przy trzech — nie jest się punktowanym. Tabela przyznanych punktów w następnym numerze.

Czy masz już kalendarzyk

„UŚMIECHNIJ SIĘ”

Kosztuje tylko 35 groszy.

WIADOMOŚCI „SKAUTA”

Z. H. P.

(HAP) W dniach ostatnich obradowała w Warszawie ogólnopolska konferencja delegatów akademickich kręgów starszoharcerskich. Tematem obrad zjazdu były sprawy: 1. form organizacyjnych działalności starszego harcerstwa akademickiego, oraz 2. programowości w pracy. Przy omawianiu pierwszego punktu obrad poruszono również zagadnienia komasacji zrzeszeń na wyższych uczelniach, kookukacji kręgów, wreszcie ich przynależności do „kółnic harcerskich”. Uczestnicy konferencji stwierdzili ponad to jednogłośnie, że zagadnienia pogotowia żołnierskiego, oraz przysposobienia gospodarczego należy traktować, jako czołowe w współczesnej Polsce.

(HAP) Tegoroczna akcja letnia wśród najmłodszych harcerzy, tzw. „zuchów”, będzie zakrojona na szerszą niż w latach ubiegłych skalę. Już obecnie odbywa się szereg odpraw i kursów przygotowawczych, mających na celu zapoznanie kierowników pracy zuchowej z wytycznymi zbliżającej się akcji kolonijnej. Omawiana akcja letnia wśród zuchów obejmie przeszło 5.000 dzieci.

(HAP) W wydziale lotniczym G. K. Harcerzy został zorganizowany referat spadochronowy, mający na celu realizowanie wśród mas harcerskich hasła L. O. P. P.: „Młodzież na spadochronach”. Pierwszym zadaniem referatu spadochronowego jest wyszkolenie po kilkunastu „szkołach” w każdej Chorągwi; harcerze ci poprowadzą następnie prace instruktorską na terenie całego kraju. Już na tegoroczny weseł-swiątowy zlot skautów w Holandii (Dzembor) wyszły harcerska wyprawa lotnicza ze specjalnym programem spadochronowym.

(GKH) Wiosenne Korespondencyjne Zawody Strzeleckie Harcerok odbyła się w hufcach w czasie od 1 do 20 kwietnia br. Program obejmuje kłb. s. 5. — strzelanie o O. S. kl. III, kłb. s. 4 a — o O. S. kl. II i kłb. s. 3 a — o O. S. kl. I. Mistrzostwo uzyska Chorągiew, która osiągnie największą ilość punktów wg stałej tabelki klasyfikacyjnej, zdobywając równocześnie nagrodę 1500 sztuk amunicji long-rifle. Również zwycięskie zespoły w konkursach otrzymują nagrody w amunicji oraz dyplomy.

OKRĘG WARSZAWSKI

(HAP) 21 marca br. odbędzie się w Warszawie, w sali Domu Harcerstwa, przy ul. Myśliwieckiej, 16-ty Zjazd Wąlny Okr. Warsz. Z. H. P., poprzedzony Mszą św. odprawioną w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej. Program obrad zjazdu przewiduje m. in. wręczenie dyplomu osobom odznaczonym harcerskimi odznakami „Wdzięczności” i „Za zasługę”.

OKRĘG ŁÓDZKI

(—) 21 Druż. im. St. Szczępanowskiego odbyła w Rocznicę Powstania Styczniowego wycieczkę do Dobrej k. Strykowa. Tam — na grobie poległych powstańców 1863 roku siedmiu druhów złożyło przyrzeczenie.

(—) 2 Druż. im. W. Łukasiańskiego urządziła w dniu 14. II. przedstawienia pt. „Prawy harcerz”. Dochód przeznaczono na obóz letni drużyny.

(—) 16 Druż. im. K. Pułaskiego uzskała w kampanii zimowej za wycieczki kł. drużyny 394 pkt. zastęp 3.871 pkt. i za bile zbiorczy 356 pkt.

HARCERSTWO ZA GRANICĄ

(GKH) Harcerki polskie w Belgii prowadziły w dniu Myśli Braterskiej propagandę harcerstwa wśród starszego społeczeństwa. Rozesłano ulotki propagandowe do różnych organizacji. Prócz tego drużyny w ciągu całego dnia starały się opowiadać rodzicom i znajomym o harcerstwie oraz dowodzić czym jest harcerka.

ŚWIAT I ŻYCIE

Zgodnie z zapowiedzią, w r. 1937 ukaże się tom V „Zarysu encyklopedycznego Świata i Życia”, który stanowi uzupełnienie i logiczne zakończenie pierwszych czterech tomów; nie stanowi on tym samym samodzielnej całości, niezbędny jest natomiast jako nadbudowa części artykułowej encyklopedii, tj. jej pierwszych czterech tomów. W ten sposób całość zadowolili wszelkie wymagania czytelnika: da mu niezbędną sumę podręcznych informacji i syntetyczne ujęcie najważniejszych zagadnień współczesnego życia i nauki.

Każda informacja opiera się na podstawie najnowszych zdobyczy naukowych i jest wyrazem największych poglądów naukowych. Pierwsza to i prawdziwa polska encyklopedia, stanowiąca naprawdę oryginalny wysiłek polskich specjalistów i pisarzy.

Praca jest tyle warta, ile wart cel, do którego zmierza

Orczykowska

KRZYŻÓWKA WIELKANOCNA

ulożył W. F.

1		14			20
3	12	13	16	18	2
4			5		
6			15		
7					21
				8	19
11	9	17			
10					

Poziomo:

1. Bez tego świat ja nie umaję.
2. Rzecz symek na nieścieżę jaę.
3. Aby stół przybrać zerwał Jurek.
4. Jak Piłat w credo wlał tu turek.
5. Będę ze świat, gdy brak ci floty.
6. Z cukru jest biuty, z gipsu złoty.
7. Po poście bywa doskonały.

8. Gdyś z łaciny nie miał pały
9. Gdy nie poszła w las nauka,
10. Łacińskie słówka, znaczy „sztuka“.
11. Za to nie sztuka je zgotować.
12. Gdy prosza: jeszcze, tak dziękować.

Pionowo:

3. Z polukrowana głowa stoi.
11. Krzyczysz, gdy zabek ciebie boli.
12. To pierwszych chrześcijan uczta świata.
13. I znów łacina, kto pamięta?
14. „Rzadko“ na stole prosiak cały.
15. To są malarza niecjalny.
16. Wielkonoce wloty być nie może.
17. Co ci za książkę tu poleśe.
18. Zgadnij, gdy jesteś spryciarz taki!
19. Dwa torty, ale każdy — jaki?
20. To do rozwiąć? — rzekł do żony.
21. Zrobisz, gdy przyjdiesz nieproszony.
22. Ministerialna teke dętny.
23. Anielkę „swata“ mi Jadwiga.
24. Lektor mi radził coś faktycznie.
25. Tak brzmi litera fonetycznie.

Za poprawne rozwiązanie powyższej krzyżówki wyznacza się nagrody książkowe do wylosowania z jednej książki na 50 rozwiązań. Termin nadsyłania rozwiązań do końca marca br.



LASKI ŚWIETLNE
DAIMON-FOCUS
ZMIENNEM SNOPEM ŚWIATŁA DAJĄ
ŚWIATKO NA ODLEGŁOŚĆ DO 200 m
14 RÓŻNYCH TYPÓW

DAIMON
POLSKA FABRYKA OGNIW ;
BATERYJ SP. Z O.O. STAROGARD

ZAKŁADY REPRODUKCYJNE
„KLISZ”
LWÓW
UL. KOPERNIKA 25. TEL. 246 446

„Z OTCHLANI WIEKÓW”

Miesięcznik poświęcony pradziom Polski — Organ Działu Przedhistorycznego Muzeum Wielkop. Instytutu Prehistorycznego Uniwersytetu Poznańskiego.

Abonament roczny 3 zł. Cena zeszytu 40 gr. Wpłać można prenumeratę na konto P. K. O. Poznań Nr 209 371 Polskie Towarzystwo Prehistoryczne.

Członkowie Towarzystwa za roczną składkę 6 zł otrzymują miesięcznik „Z otchłani wieków” oraz rocznik „Przeglądu Archeologicznego”.

Pisma te przynoszą rozprawy naukowe, artykuły popularne i wiadomości z licznymi ilustracjami, z zakresu prehistorii i nauk pokrewnych.

GAWĘDY Z CZYTELNIKAMI

POWIATANIE WIOSNY

Zawładniam moich czytelników, że ukaże się specjalny numer „Skauta” poświęcony „Dniu Lasu” i „Powitanium Wiosny”. Numer ten otrzymają prawdomożnie bezpłatnie wszyscy członkowie żywny w Polsce. Zapraszam wszystkich moich Czytelników do współpracy. Proszę o nadsyłanie artykułów, wierszy, sprawozdań, rysunków i fotografii, o lesie i o stosunkach harcerza do lasu i przyrody. Termin do 30 marca.

SĄ AMATORZY NA 100 ŻŁ.

W związku z moją propozycją w Nrze 11 pn. „Niezwyczajna okazja” otrzymałem ostatnio dwa listy.

I tak druh S. S. z Monasterzysk oferuje mi 6 sztuk po 50 gr tj. 3 zł + 8 sztuk po 20 gr tj. 1,60 zł i 6 sztuk po 5 gr tj. 30 gr. Razem 4,90 zł, i tak pisze: „...ale, że pieniądze balonem by do Redakcji nie dostały się, musiałbym przedstawić ciębiem, od którego opłata wyniosłaby 10 gr (porto) czyli, że rachunek wyniósłby 5 zł...”

Spryciarz z tego druha S. Ale jeszcze większym spryciarzem jest druh Józek S. z Jarocina. Ten tak pisze:

„...Konkurs zainteresował mnie bardzo, więc zabrałem się do pracy. Ale cóż? Po kilkunastu godzinach zmudnego głowienia się, doszedłem do wniosku, iż zadanie to matematycznie nigdy nie da się rozwiązać.

I oto wpadła mi myśl, że w tym jest jakieś „tytuł”. Tak!

Czytam zadanie raz, drugi... i piąty — i znalazłem wyjście!..

„Szkoda, że nie mam własnych pieniędzy; gdyż rodzice moi są uboży, bo zarab bym posłał potrzebne pieniądze. Ufam jednak, że Szanowna Redakcja zawierzy mi na słowo honoru, iż pieniądze przyśle zaraz po otrzymaniu nagrody tak, jak jest w poniższym zestawieniu:

Przyśle 5-cio złotych wśród monet (czyli „w monetach”) 50, 20, 5-groszowych w ilości 20 sztuk...”

Oczywiście nie są to rozwiązania problemu, który jak się dowiaduje jest nierozwiązalny, co można udowodnić przy pomocy algebry przyjmując, że wypłata taka jest możliwa. Układamy równanie: $50x + 20y + 5z = 500$; upraszczamy przez 5: $10x + 4y + z = 100$; ponieważ ilość monet ma się = 20, otrzymujemy i drugie równanie $x + y + z = 20$, które odejete od poprzedniego daje

$9x + 3y = 80$. Rozdzielwszy na 3 otrzymujemy: $3x + y = 26\frac{2}{3}$, ale ponieważ $3x$ (50 gr) jest cyfrą pełną, jak również y (20 gr), suma dwóch pełnych cyfr nie może być ułamkiem $\frac{2}{3}$; tzn. że zadanie jest przy 5 zł nierozwiązalne. Tak samo przy 3 zł bo otrzymujemy $3x + y = 13\frac{1}{3}$ i przy 2 zł bo wtedy mamy $3x + y = 6\frac{2}{3}$.

Na pocieszenie obu druhom wysyłam za ich wysiłki bezpłatnie Kalendarz „Uśmiechnij się!”

POSŁUCHAJCIE!

Z okazji Imienin Marszałka Edwarda Smigłego Rydza druh Asarabowski nadesłał nam takie historyczne zestawienie: Pierwszym Polakiem mianowanym Marszałkiem (Francji) był ks. Józef Poniatowski, który tytuł otrzymał w drodze zasług od cesarza Napoleona w r. 1813 przy odwrócie z pod Lipska. Godność tę piastował zaledwie 3 dni, gdyż w tymże odwrócie zginął.

Pierwszym Marszałkiem Polski był d. Piłsudski, który to tytuł oraz buławę otrzymał od narodu polskiego w r. 1920. Godność tę piastował przez 16 lat. Drugim Marszałkiem Polski, był Marszałek francuski Ferdynand Foch, który otrzymał buławę w r. 1922 z rąk Marsz. Piłsudskiego, w drodze zasług, jakie położył dla dobra Polski w czasie wojny światowej. Trzecim Marszałkiem Polski jest Edward Smigły-Rydz, który w dniu 10. XI 1906 otrzymał buławę z rąk Prezydenta Rzeczypospolitej i. Mosięcikiem jako niezłomny żołnierz Marszałka Piłsudskiego a zarazem jego spadkobierca.

ZAPOWIĘDZ
W następnym numerze ukaże się felieton Kornela Makuszyńskiego: Ach tak! tylko młodość nazwać piękną!

ODPOWIEDZI NA LISTY
Jadwiga B. Monasterzyska. Dziękuję za miły obrazek Kpt. S. Harasykowie. Wydrukuję. J. Kurman. Spróbujcie nawiązać korespondencję przez dba W. Siedziwego — otrzymawo w Marlebach we Francji, rue 7. Z. Pawłowicz. Spróbujcie jw. przez drużynowego Władysława Draniczarka, 4811. S. O. Racine, Chicago, Illinois, U. S. A. *Bande Wilków dla Szkolniczego* — uproszajkami. Kalendarzyki zostały już wysłane. Napiszcie jak Wam się podobają. 2. Druh. Harcerek w Brozowie. Kartka Wasza przyszła z opóźnieniem dlatego nie wydrukowałem.

Im kto wyżej stąpił, w większy trud się wymaga

Mickiewicza

Cena 20 groszy

Należność pocztową opłacono ryczałtem

SKAUT

dwutygodnik młodzieży harcerskiej wychodzi 15 i 30 każdego miesiąca.
Redakcja i administracja: Lwów, Kurkowa 12 — P. K. O.: 504 610.

Numer 14

Tom XXIV
Nr bież. 337

15 marzec 1937

Prenumerata (przez P. K. O. Lwów Nr 504 610 lub przekazem rozrachunkowym) **roczna zł 3·50**, za okres I (15 VIII — 31 XII) — **zł 1·60**, za okres II (1 I — 15 VI) **zł 1·95**, kwartalna **1·10**, numer pojedynczy **20** groszy. Prenumerata obowiązuje aż do odwołania.
ZBIOROWA PRENUMERATA ULGOWA „SKAUTA“. Przy zbiorowym zgłoszeniu conajmniej 5 (pięciu) prenumerat: miesięczna **25 gr.**, kwartalna **75 gr.**, roczna **2·50 zł** za egzemplarz.

Godziny urzędowe codziennie z wyjątkiem świąt 18·30—19·30 w lokalu przy ul. Kurkowej 12, tel. 294-04
Wydawca: Zarząd Okręgu Lwowskiego Z. H. P.
Redaktor nac. i odpow.: Mgr Wiktor Frantz
Kier. Wydawn. i zast. red. nac.: Władysław Wenzel
Kier. Administracji: Antoni Chmura
Ceny ogłoszeń: Cała strona 100 zł, $\frac{1}{2}$ 55 zł, $\frac{1}{4}$ 30 zł, $\frac{1}{8}$ 20 zł, $\frac{1}{16}$ 10 zł. W tekście 50% drożej.
Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca

Contents: Foreign page ★ Be Prepared ★ Ideology of the Scout langh ★ Independent thoughts
★ A Scout heart ★ About this what brings pain ★ A Grey Spruce sounds ★ A ralley in Rotterdam
★ Puzzle Craft ★ A cross-puzzle ★ News o from the Skaut ★ Leśny Duszek, a cub-magazine ★ Talks with the readers ★

Enhavo: Eksterlanda fako ★ Estu preta (versaŝo) ★ Ideo de scolta rideto ★ Sendependaj pensoj
★ Skolta koro (noveleto premiita dum konkurso de Skaut) ★ Pri tio-kio doloras ★ Griza piceo muĝas
★ Antaŭĵamborea kunveno en Rotterdam ★ Enigmoj ★ Sciigoj de Skaut ★ Arbara gnometo (ĵurnalo de lupidoj)
★ Babilado kun legantoj ★ Ĉiu artikolo lauderire estos tradukota.

CZY MASZ JUŻ KALENDARZYK: „UŚMIECHNIJ SIĘ!“?

*Harcerzu pamiętaj! Wielką cnotą
jest o s z c z ę d z a n i e.
Oszczędności swe składaj w*

**Galicyjskiej Kasie Oszczędności
w e L w o w i e**

której wkłady korzystają

z poręki Państwa Polskiego

Za złożeniem zł 5.— na książeczkę
oszczędności Kasa wyda puszkę
oszczędnościową **bezpłatnie.**

ODBITO W DRUKARNI URZĘDNICZEJ WE LWOWIE, UL. ZIELONĄ L. 7. — TELEFON 291-07.